

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Białostocki niezależny dziennik demokratyczny

10 str.

BIAŁYSTOK, niedziela 22 grudnia 1935 r.

10 str.

„Mussolini spalił za sobą mosty“

Laval nie poda się do dymisji

PARYŻ (PAT) — Natychmiast po powrocie z Genewy premier Laval rozpoczął rozmowy polityczne. Pierwszą dłuższą konferencję odbył premier z ministrem Poczty Mandelem. Po tej konferencji min. Mandel oświadczył dziennikarzom, iż nie wierzy w możliwość kryzysu rządowego.

„Rząd — ciągnął dalej min. Mandel — przede wszystkim zajmie się doprowadzeniem do końca debaty budżetowej. O ile chodzi o wyznaczenie na dzień 27 grudnia wielką dyskusję parlamentarną nad polityką zagraniczną, to zdaniem min. Mandela wynik jej zdaje się nie ulegać wątpliwości, fiasco projektu Laval — Hoare nie kryje w sobie bowiem spe-

cialnego niebezpieczeństwa dla rządu“.

Natychmiast po rozmowie z Mandelem, Laval udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie został przyjęty przez prezydenta Lebrun. Dziennikarzom oświadczył premier: „Udaję się do pałacu Elizejskiego, lecz proszę nie sądzić, że poto, aby

złożyć dymisję. O tem niema mowy.“

Odtwarzający zazwyczaj opinie francuskiego Min. Spr. Zagr. publicysta Burges w „Le Petit Parisien“ pisze, że fiasco ostatniej ugody paryskiej zostało przede wszystkim spowodowane stanowiskiem Rzymu. Gdyby Mussolini od razu po-

wiedział wyraźnie „tak“, w Genewie natychmiast wytworzyłaby się przychylniejsza dla Włoch atmosfera i mogłyby się niezwłocznie rozpocząć rokowania pokojowe.

Mussolini nie tylko zerwał wszystkie mosty, lecz nawet ugodził w tych, którzy te mosty budowali. Wszyscy w Ge-

nowie zgodni byli co do tego, pisze Burges, że Rzym przeczył tym razem wspaniałą okazyję urzeczywistnienia swych planów kolonizacyjnych i że podobna okazja nie powtórzy się obecnie tak łatwo.

Tajemnicze zabójstwo w Rumunii

Władze szukają mordercy posła do parlamentu

BUKARESZT (PAT) — W naddunajskim mieście Turn Severin zamordowany został przed dwoma tygodniami poseł do parlamentu Vorvoreanu.

Mimo starannych rzekomo poszukiwań miejscowych władz policyjnych i sądowych, sprawców zabójstwa nie wykryto. Władze centralne zaintrygowane tym faktem, wydelegowały do Turn Severin znanego sędziego śledczego z Bukaresztu, p. Niculescu - Bolentin, który po dwudniowym dochodzeniu polecił aresztować dwóch osobników. Miejscowe władze sądowe odmówiły jednak potwierdzenia nakazu aresztowania, wobec czego, na żądanie stołecznego sędziego, sprawa będzie przekazana do sądu okręgowego w Craiova.

Według wszelkich przypuszczeń, zabójstwo posiada podłoże polityczne. Vorvoreanu był członkiem rządowej partji liberalnej.

Komorne przesyłać pocztą

Jeśli gospodarz nie chce obniżyć

Zarządzone obniżka komornego w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów — niewszędzie została przez właścicieli nieruchomości w życie wprowadzona.

Komisariat Rządu m. st. Warszawy wyjaśnia, że wynikająca z mocy dekretu obniżka, nie jest zależna od zgody właściciela nieruchomości i w wypadku odmowy obniżenia komornego, właściciel winien od sumy podstawowego komornego, płaconego za miesiąc listopad r. b., odliczyć 15 proc. względnie 10 proc. i tak obniżone komorne wpłacić bądź to bezpośrednio, względnie, gdyby administracja nierucho-

mości wzbraniała się je przyjąć — za pośrednictwem poczty.

Do rozstrzygnięcia wynikłych na tem tle sporów powołane są wyłączone sądy powszechne.

Dodatkowo wyjaśnia się, że obniżka wynosi: od 1 grudnia 1935 r.: 1) dla mieszkań 3-izbowych (dwa pokoje z kuchnią) i mniejszych o 15 procent, 2) dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych o 10 procent.

Komorne za przedmiot najmu, który lokator w całości lub w części oddał w podnajem, ulega obniżeniu w tym samym stopniu co komorne płacone przez lokatora.

Uchwały rady faszystowskiej

RZYM, (PAT) Wielka rada faszystowska, która rozpoczęła wczoraj o godz. 22-ej swe obrady w pałacu gineckim, zakończyła je dopiero o godz. 1-ej w nocy.

Wielka rada faszystowska zbadała sytuację polityczną, powstałą wskutek odrzucenia przez Wielką Brytanię propozycji paryskich, które dokładnie omówiono na posiedzeniu Rady w dniu 18 grudnia.

Po obradach wielka rada faszystowska przyjęła następującą uchwałę:

„Wielka rada faszystowska stwierdza, iż wobec dezorientacji i wyraźnych sprzeczności w postępowaniu krajów, biorących udział w sankcjach, naród włoski pozostaje w sposób niewzruszony najzupełniej jednomyślny, dążąc do stanowczej obrony swych praw. Podczas „plebiscytu złota“ naród włoski dał imponujący dowód swej zdecydowanej woli oporu i zwycięstwa. Wielka rada faszystowska przesy-

ła pozdrowienia żołnierzom i „czarnym koszulom“, którzy dzielnie walczą w Afryce wschodniej za cywilizację i w imię najwyższych wymagań bezpieczeństwa oraz przyszłości narodu.

Wielka rada faszystowska stwierdza, iż akcja Włoch faszystowskich będzie prowadzona z niezłomną stanowczością, by osiągnąć cel, wytknięty przez wodza.“

Następnie rada przyjęła do wiadomości oświadczenie członka rady i prezesa faszystowskiej konfederacji przemysłowej Volpi'ego, który ożnajmił, że faszystowskie konfederacje przemysłowców, robotników i robotników po miesiącu obłożenia gospodarczego stwierdzają, iż duch dyscypliny i wola oporu zorganizowanych mas wzmacniają się coraz bardziej. Producenti włoscy korzystają z okazji, by do prowadzić do większej niezależności gospodarczej od zagranicy.

Zmasakrował grupę dzieci

PARYŻ (PAT) — W Dunkierce wczoraj po południu samochód ciężarowy, którego szofer zasnął przy kierownicy,

najechał na idącą chodnikiem grupkę dzieci. Trzech chłopców poniosło śmierć na miejscu, trzej innych dzieci odniosło ciężkie rany.

Chłopiec zamordował rodziców

BERLIN (PAT) — W sprawie zagadkowego morderstwa na małżonkach Rode w miejscowości Wschodnich Prus Rostków, nastąpiło sensacyjne wyjaśnienie.

Morderstwa dokonał ich własny syn, 15-letni, który po

pierwszem przesłuchaniu został aresztowany, jednakże po tem został wypuszczony na wolność.

Wzięty w ogień krzyżowych pytań, pod przynajmującym ciężarem dowodów, przyznał się jednak do popełnienia morderstwa.



Na Zamku odbyła się wczoraj z inicjatywy P. Prezydentowej Marji Mościckiej choinka dla dzieci niższych funkcjonariuszy. Na zdjęciu Pan Prezydent wraz z małżonką wśród rozbawionej i uszczęśliwionej dzieciarni.

Potworna zbrodnia w Krotoszynie

Bandyci zabilili małżonków

W Krotoszynie dokonano potwornego morderstwa rabunkowego na osobach właścicieli młyna małżonków Gapików.

OKRĘT ZATONAŁ

Na parowcu szwedzkim „Britt Mary“ nastąpił w pobliżu Brazylii silny wybuch, skutkiem którego okręt w kilka minut zatonął.

Niewysledzeni dotychczas sprawcy zabili kilku strzałami rewolwerowymi 54-letnią Elżbietę Gapik i jej 64-letniego męża poczem splądrowawszy mieszkanie, zbiegli.

Śledztwo ustaliło, że zbrodniarzy musiało być dwóch. By

li to prawdopodobnie ci sami, którzy poprzedniego dnia przybyli do mieszkania Gapików, aby dokonać rzekomo jakiejś transakcji handlowej. Zbrodni dokonano, jak wykazały dochodzenia, jeszcze w czwartek wieczorem, a dopiero obecnie wykryli ją przypadkowo sąsiedzi.



Fragment pogrzebu dedźjaka Gugsy, który, jak wiadomo, po uwolnieniu go z więzienia cesarskiego zmarł w dwa dni później.

Napoleon Sądok

Upominek gwiazdkowy

Drzwi sklepu z zabawkami otworzyły się z trzaskiem. Do środka weszło zamaszystym krokiem dwóch klientów. Pierwszy miał może lat dziewięć, drugi wyglądał najwyżej na siedem.

Miny mieli poważne. Starszy rozejrzał się po obstawionym zabawkami sklepie i zwrócił się do panny sklepowej.

— Chcemy kupić zabawkę. Ekspedjentka uśmiechnęła się życzliwie do małych klientów.

— Jaką zabawkę kawaler sobie życzy?

— Wszystko jedno. Byleby ładnie wyglądała.

— W takim razie może niedźwiadka?

Starszy klient skrzywił się pogardliwie.

— To dla niemowląt dobre. Proszę coś poważniejszego.

— Może samolot?

— Samolot?... Kazik, jak myślisz? Samolot będzie dobry?

Młodszy towarzysz, owinięty szalem, z pod którego wystawał tylko nos, zamruczał niezrozumiale:

— Bu... bu... bu...

Widać było, że trzyma coś w ustach i nie może ich otworzyć.

— Niech pani pokaże — zdecydował starszy.

Ekspedjentka zdjęła z półki drewniany samolocik. Chłopiec obejrzał go uważnie i odłożył na ladę.

— Tandeta! Zrobiony bez pojęcia. Lepszych niema?

— Są, ale dużo droższe. Po 5 i po 10 złotych.

— Pięć złotych?! To nie dla nas! Prawda, Kazik?

— Bu... bu... bu... — odpowiedział owinięty szalem towarzysz.

Pomrukiwanie malca widocznie zdenerwowało starszego partnera.

— Otwórz raz usta! — powiedział z irytacją. — Beczka, jak krowa i wszystko ja muszę gadać!... Bo on, proszę pani — zwrócił się do ekspedjentki — kluczyk ma w ustach i nie może gadać.

— Jaki kluczyk?

— Od skarbonki, w której są jego oszczędności. Kieszenie ma dziurawe i kluczyk trzyma w ustach, żeby nie zgubić. A mnie nie chce dać do trzymania.

Malec, który tymczasem odwinął szal i wyjął kluczyk z ust, wyjaśnił krótko.

— Bo jak on trzyma kluczyk, to że skarbonki zawsze brakuje.

— Co on tam gada! — przerwał niechętnie starszy. — Niechno pani lepiej pokaże jeszcze parę zabawek.

— W jakiej cenie kawalerowie sobie życzą?

— Za 2 złote 40 groszy. Tylko coś dobrego — oświadczył starszy.

— Za 2 złote 60 — poprawił młodszy.

— Nieprawda, za dwa czterdzieści! Więcej w skarbonce niema.

— Było dwa sześćdziesiąt! — upierał się młodszy.

— Dawaj kluczyk to przeliczymy!

— Wyjm najpierw skarbonkę! Znow 20 groszy nawaliłeś!

— Chłopcy, chłopcy! Spokojnie! — mitygowała ich ekspedjentka. — Wybierzcie sobie najpierw zabawkę... Jeszcze czas na płacenie... Może chcecie grającego baka?

— A w co on gra? W futbol?

— Nie... Ładną melodję.

— To nie dla niego. Bak mu się nie spodoba.

— Chyba — zgodził się młodszy. — To dla niego za drogie.

— Aha! — zrozumiała ekspedjentka. — Więc wy nie dla siebie kupujecie? Tylko komuś na gwiazdkę?

— Tak.

— To bardzo ładnie, bardzo ładnie. A czy ten ktoś ma nakrećanego słonia?

— Nie. Ale to nieodpowiednie. Jemu trzeba kupić zabawkę bez mechanizmu, bo on wszystko psuje.

— To może konika na kółkach? O, proszę. Ten mały konik jest niedrogi i bardzo trwały.

Chłopcy bez zachwyty spojrzeli na zabawkę.

— Wygląda, jakby był chory — mruknął starszy. — Nie ma pani bardziej rasowego?

— Może ten? Kosztuje dwa złote dwadzieścia.

Starszy wziął konia do ręki i obejrzał go ze wszystkich stron.

— Kazik, jak myślisz? Ten mu się spodoba?

Młodszy wzruszył ramionami.

— Bo ja wiem!... On się zna na koniach...

— Może lepiej co innego mu kupić?

— I ja tak myślę. Jak mu



Na politycznym widnokręgu tygodnia.

Europa szuka wyjścia z matni

Umowa paryska Laval — Hoare, o której pisaliśmy obszernie ubiegłego tygodnia, przestała istnieć. Umowę tę obalili nie inni rządy, nie trudności wewnątrz poszczególnych zainteresowanych rządów, ale opinia ulicy, która zarzuciła rządowi angielskiemu, że zdradził swoich wyborców, że zdradził swoje stanowisko.

Rząd angielski zdecydował się na szybkie działanie. Chcąc ratować swoją pozycję, trzeba było kogoś poświęcić. Kozłem ofiarnym stał się ten,

którego podpis znajdował się pod wspomnianą umową, a więc minister Spraw Zagranicznych Hoare. Sprawiedliwość każe powiedzieć, że min. Hoare nie jest jedynym odpowiedzialnym i na pewno nie działał zupełnie samodzielnie, mając pewno uprawnień, poszedł jedynie daleko w kierunku trzeźwej oceny.

OSTATECZNIE WYCOFANO SIĘ

W tych warunkach stopienie próżnicy w Genewie było już rzecz niemożliwie łatwą. I tak też się stało. Włochom nie pozostało również nic innego, jak wstrzeźliwość wobec tych propozycji. Sytuacja międzynarodowa pozostała więc w dalszym ciągu napięta. Francja w obronie Włoch stoi samotnie. Anglia stara się zdobyć pomoc innych państw na wypadek konfliktu z Włochami. W tym duchu wysłana została nota do państw śródziemnomorskich. Jak wiadomo, Francja miała oświadczyć Anglii, że jej pomoc byłaby tylko ograniczona. Nota ta uważana jest za próbę zorientowania się przy wprowadzeniu zakazu wwozu ropy do Włoch. Przypominamy, że za kaz taki Włochy będą traktowały, jako wypowiedzenie wojny. Czy Anglia zdobędzie się na ten krok? — trudno jeszcze powiedzieć.

CICHE ROZMOWY WIELKIEGO ZNACZENIA

Dziś wiele jest znaków wskazujących, że Anglia pragnie doprowadzić do jakiegoś uspokojenia Europy. Temu celowi miała służyć również rozmowa ambasadora angielskiego w Berlinie z min. Spr. Zagr. Rzeszy Niemieckiej, Neurathem, oraz kanclerzem Hitlerem. Rozmowa nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Anglia proponowała Niemcom ograniczenie zbrojeń oraz badała możliwość układu kilku wielkich mocarstw z udziałem Niemiec i Rosji Sowieckiej. Hitler odrzucił obie prośby. Ograniczenie zbrojeń, w długi Hitlera, jest niemożliwe w okresie kiedy trwa wojna w Abisynji, odnośnie zaś do drugiej propozycji, Niemcy nie chcą brać udziału w wielostronnej umowie razem z Sowiekami.



Najmłodszy dziadek liczy 34 lata

Przed kilkoma tygodniami dzienniki amerykańskie doniosły, że najmłodszą babką na świecie jest pewna 35-letnia kobieta, Mary Wiltworth. Obecnie gazety węgierskie donoszą, że na Węgrzech istnieje najmłodszy na świecie dziadek. Jest nim 34-letni Barany, wieśniak z pod Mochacsu.

Mając lat 18, ożenił się z 15-letnią dziewczynką. Z tego małżeństwa przyszła na świat dziewczynka, która od najmłodszych lat nosiła się z zamiarem wyjścia za mąż. Gdy miała 14 lat, marzenie to się urzeczywistniło. Zaręczyła się. Władze pozwoliły młodej dziewczynce wziąć ślub z ukochanym.

Przed kilkoma dniami młodziutka kobietka wydała na świat dziecko, a Barany może się szczycić tem, że jest najmłodszym dziadkiem na świecie.

SPUŚCIZNA PO MASSARYKU I DR. BENESZ

W Czechosłowacji nastąpiła zmiana na stanowisku Głowy Państwa. Sędziwy i przez wszystkich czczony prez. Massaryk, ustąpił wskutek po deszczu wieku. Na następcę wybrano długoletniego ministra Spraw Zagranicznych i jednego z najbliższych współpracowników prez. Massaryka, dr. Edwarda Benesza.

Dr. Benesz został wybrany zaraz w pierwszym głosowaniu. Zmiana ta ma znaczenie nie tylko formalne. Nowy prezydent jest osobistością dużą i zaangażowaną w czynnej polityce. Wprawdzie linje główne na pewno pozostaną te same, ale fakt, że dr. Benesz odszedł z terenu czynnej polityki zagranicznej, gdzie odgrywał wielką rolę, nie może pozostać na dłuższą metę bez znaczenia. Dla nas Polaków ma znaczenie zapowiedź ustępującego prez. Massaryka, że życzeniem jego jest, by wobec wszystkich obywateli stosowano równą miarę. Życzyli byśmy sobie, żeby prez. Benesz dbał o to, by słowa jego dostojnego poprzednika stały się ciałem.

Od młodości do starości będziesz mieć **ZDROWE ZĘBY** Używaj stale **AGATOL** pastę do zębów **ST. GORSKIEGO**

Morderstwo z zazdrości Babska plotka wiele może

Budapeszteński stolarz Franciszek Turi był bardzo zazdrosny o swą narzeczoną. Szczególną złość żywił do znajomego, Imre Nagy'ego, który, jak mu doniesiono, zalecał się do jego ukochanej.

Pewnego dnia zazdrosny naręczony zaprosił rywala na obiad. Nagy przyjął zaproszenie. Obaj młodzieńcy tak mile spędzili czas przy posiłku, że postanowili resztę dnia przebywać ze sobą. Wieczorem udali się do kina. Po przedstawieniu Turi zaprosił rywala do siebie na kolację. Tym razem Nagy przyjął za prośbą.

Nagle po posiłku stolarz oświadczył rywalowi, że ma z nim pewne porachunki. Zdumiony Nagy wytrzeszczył na niego oczy. Ten jednak nie dał mu czasu na odpowiedź, tyl

ko rzucił się nań i zaczął dusić. Z wielkim wysiłkiem udało się gościowi wymknąć z rąk zazdrosnego naręczonego. Podskoczył do okna i zaczął wzywać pomocy. Na wszczęty alarm przybiegli policjanci, który uwolnił gościa od towarzystwa „uprzejmego” gospodarza. Nagy podczas walki odniósł kilka poważnych obrażeń cieleśnych i został przewieziony do szpitala.

Dochodzenie wykazało, że Nagy wogóle nie znał naręczonej stolarza. Krążyły tylko plotki babskie, że zalecał się on do tej dziewczyny i że chce ją odbić stolarzowi. Te plotki puszczały osoby niezbyt życzliwe Nagy'emu.

Nauczony tem smutnem doświadczeniem, Nagy chyba te raz nie będzie tak skwapliwie przyjmował zaproszeń.

Zniżka cen ożywi przemysł i handel

Min. Górecki o działaniu rządu na tym odcinku

Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, na której min. Górecki zaznajomił przedstawicieli prasy z wynikami dotychczasowej akcji rządu na odcinku obniżania cen artykułów przemysłowych.

Akcja obniżkowa musiała zostać przeprowadzona w możliwie krótkim okresie czasu, chodzi bowiem o to, by z tego powodu nie ucierpiały obroty handlowe. Minister zapewnia, że obecnie już żadne obniżki nie są spodziewane. Jaki wpływ będzie miała akcja rządu bezpośrednio na spożywcę i w jaki sposób odbije się na zwiększonych obrotach, oraz pobudzi życie gospodarcze, to dopiero okażą najbliższe tygodnie.

Akcja rządu objęła wszystkie działy produkcji i handlu. Na pierwszy ogień poszły ceny surowców podstawowych, jak węgiel, żelazo, nafta. I tutaj ceny zostały obniżone od 10 do 15 proc., obniżono równocześnie ceny cukru i papieru.

Obniżka cen tych podstawowych surowców wraz z obniżką taryf kolejowych przewozowych na ważniejsze artykuły przemysłowe stanowiła wstęp do rozmów z kartelami w przemyśle przetwórczym. Punktem wyjściowym było żądanie obniżenia cen do poziomu artykułów nieskartelizowanych.

W planie prac, które min. Górecki sobie nakreślił, przewidziane było: 1) zniesienie karteli, które nie mają gospodarczego uzasadnienia, albo których działalność jest szkodziwa, 2) rewizja cen kartelowych wszystkich ważniejszych artykułów przemysłowych, 3) obniżka cen artykułów przemysłu nieskartelizowanego, 4) rozmowy z przedstawicielami handlu, celem przeprowadzenia takiej obniżki, która okazałaby się najkorzystniejsza dla spożywców.

Na ogólną ilość 275 zarejestrowanych umów kartelowych min. Górecki rozwiązał 93, poza tem 14 umów kartelowych rozwiązano dobrowolnie. Minister stwierdza, że w czasie przeprowadzenia akcji obniżkowej spotkał się ze zrozumieniem ze strony wszystkich przedstawicieli życia gospodarczego. Zainteresowane strony wierzą równie, jak minister Górecki, że akcja w ostatecznym efekcie będzie dla wszystkich dodatnia i poniesione ofiary opłacą się.

Wszystkie gałęzie przemysłu nieskartelizowanego, jak również związki kupieckie stanęły do współpracy na odcinku obniżki cen, celem przy stosowania ich do zmienionych warunków gospodarczych.

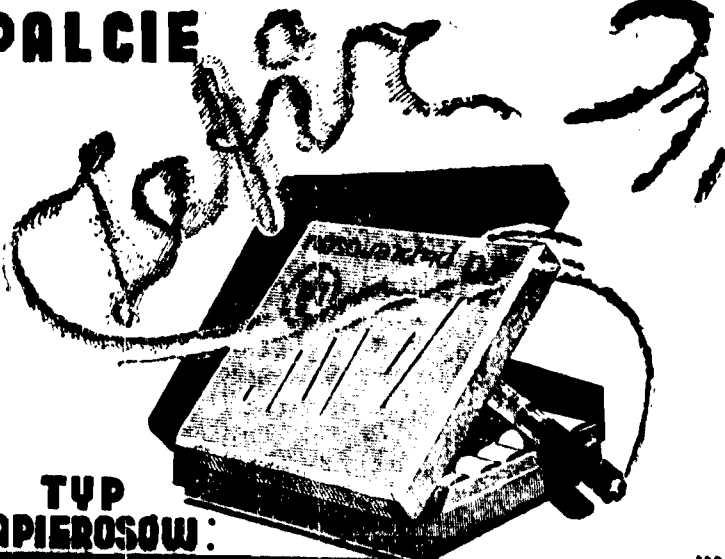
Wkońcu minister zaznacza, że akcja obniżkowa miała bardzo szeroki zasięg zarówno w kierunku poziomym, jak i pionowym. To zapewni akcji skuteczną. „Końcowym rezultatem tej akcji będzie zbliżenie cen artykułów przemysłowych do cen rolnych, a więc umożliwienie rolnikowi większego nabywania tych artykułów, wzmoczenie produkcji i zatrudnienia w mieście, wreszcie ruszenie tego wielkiego koła z miejsca, które swymi trybami poruszyć winno wszystkie ząbki zębione z nim kółka naszego życia gospodarczego.”

Kończąc, min. Górecki oznaczył, że wyniki badań specjalnej komisji, która pod przewodnictwem dyr. Marti na badała na miejscu sytuację poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, zostały już wzięte w rachubę, dalej min. Górecki zapewnił, że na warsztacie prac rządu znajduje się sprawa ograniczenia gospodarczej działalności państwa do istotnych potrzeb. Chodzi o to, by państwo nie było konkurentem dla swoich własnych obywateli.

O tej ostatniej sprawie min. Górecki w przyszłym miesiącu obszerniej będzie mówił.

Mebel ładny a pożyteczny,
To prezent gwiazdkowy i roczny.
Spiesz więc na Nowy Świat nr. 30,
Tam się magazyn meblowy mieści.

PALCIE



TYP
PAPIEROSÓW:
ROSUJSKI 20 SZT. 1.20 ZŁ.

Feluś Szpadrynka i ferajna

Niedzielny monolog „cwanlaka wolskiego”

Prosto z „pod flondry” na jenspekeje wczoraj poszlim, względem zbadania, czy ruch przedświąteczny jest dobry i czy cwaniaki frajerom cukru mokrego, albo też z mąką lub jenszem paskudztwem mięszanego, nie wtryniają.

Szorujem tak cało ferajno pod rączkie, aż tu się drabina jakaś pośrodku deptaka rozkraczyła i ani rusz ustąpić nie chce. Zaczepił się Hipek o nią nogą i pięknie prosi, żeby się z drogi usunęła — ale ta nie, tylko stoi.

Zgniewało wreszcie Hipek i jak nie kopnie ją w podstawki! Rymnęła się dana drabina o ziemię jak długa, ale dość szczęśliwie, bo ani jednego szczebla nie złamała. Malarz tylko, co na niej stał, na złote morde złeciał, ale tylko rękę złamał, dolne szczeble zwichnął i kulflow na płacek o deptak se rozehromolił.

Nam zuowuż kubły z kolorowemy farbami na łeb się zwalili, znakiem tego ubabralim się na perlowo, jak nieszczęście.

Plakać nam się chciało, że niby garderobe świąteczne djabli wzięli, tak wycisk na obliczu temu pacykarsowi uskutecznilim... i deba, żeby zbiegowiska nie robić.

W jednym momencie zaczepia nasz jakaś damceja ze szcekkidkiem i się pyta, czy przypadkowo malarzagny nie jesteśmy. Powiadam, że czemu nie, właśnie akurat przypadkowo temy artystami zostalim, co nawet po ubabranach

garniturach każdy jeden głupi poznać może.

Zaczęlim papugie i się pokazało, że dana osoba świąteczne malowanie pokoju z kuchnio chce urzeczywistnić.

— Dobra jest, da się zrobić! — mówię.

Obejrzelim te ubikacje i zgodzilim się grontownie odpacykować za dwie dychy gotówko. Flachie czystej i zagrychie. Wyfasowałem od baby akonto trochę waluty i Wiekka po farby posłałem.

— Ponieważ, że skrobanie i pacykowanie urzeczywistnić budziem, znakiem tego wszystkie graty z mieszkania wzię! — rozporządziłem.

Wystawilim całe urządzenie na powietrze i warte w osobności Hipek przy gratach wyznaczyłem, żeby kto czego nie zgrazdził. Wziął Hipek kij od szcortki, przepisowo po wojskowemu na cztery tempa na ramię walcował, z ważno mi no kolo mebli się przechadza, a kto za blisko się do gratów podsuwa, to go tem kijem po łbie łoi.

Temczasem ja z Wiekkiem do malowania się zabrałim. W jednym sekretnym naczyniu farbe rozrabiam, ale kombinuje, co za jasny gwint, że tak jakoś tej farby cholernie mało. Ale Wiekk mnie wyjaśnił po cichu, że się pomylil przy zakupach. Znakiem tego zamiast trzech kil farby i jednej flachy monopolki, jak mu przykazałem, kupil akurat odwrotnie, znaczy że jedne kilo farby, a trzy flachy



Przenośne radjostacje polowe, zastosowane na większą skalę w armji abisyńskiej podczas ostatnich operacyj wojennych na froncie północnym.

Senat zatwierdził umowę z Niemcami

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Senat uchwalił projekt kredytów dodatkowych, ustawę o kontroli długów państwowych, umowę gospodarczą z Niemcami i Szwajcarią.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Prystor za wiadomił Izbę, że wykreślił ze stenogramu ustęp z onegdajszego prze-

mówienia sen. Radziwiłła, jako, że użyte zostały zwroty niedopuszczalne w obradach Senatu. Za użycie tego zwrotu marsz. przywołuje również sen. Radziwiłła do porządku.

Porządek dzienny obrad nie wywołał większego zainteresowania. Jedynie przy ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami zabrało głos kilku mówców, podnosząc pewne zastrzeżenia. Sen. Jeszke obawia się, że eksport niemiecki może zaszkodzić polskiemu przemysłowi. Wszystkie ustawy zostały uchwalone w brzmieniu sejmowem. Zamykając obrady, marszałek Prystor życzył Wesołych świąt senatorom.

Kapelusze
płatalowe
w wielkim
wyborze

Hückel

Kapelusz pierwszorzędnny

MIECZYŚLAW Wolska 3
Kr. Przedm. 89. Pl. Zamkowy
Dawn. Dziewczepolski

— Cie, cholera...! — zaklątem — czyż czy co? Szatan nie świeczka, psie mięso ten Hipek, gdzie on się podział?

A temczasem baba w krzyk, rozmównice na całe podwórko rozpuszcza, djabłów z piekła na nasz napuszcza i mamrem straszy. Widzę, że się na drakie zanosi, tak zamknęlim ją w jej rodzonem, na czarno, świeżo, wysmarowanem mieszkaniu, a samy na Pocięjów goniemy, bom zaraz zwąchał co jest.

No i psieczucie mie nie myliło, bo Hipek akurat ostatni mebel czyli szafkie noche opylał. Objechałem go, ale że nasz „pod flondre” zaprosił i poprawę przyrzekł, to mu przebaczyłem.



ZAPROSIENIE DO SZCZĘŚCIA
NOWY FILM MARLENY

Marlena Dietrich ukazała już swój nowy film pt. „Zaproszenie do szczęścia”, reżyserem Franka Borzage'a, z udziałem Gaty Coopera. Wytwórnia Paramount nie szczędzi kosztów, by film wypadł jak najokazalszy. Same tualety Marleny kosztują 50 tysięcy dolarów. Obecnie Marlena przystępuje do sakrzenia drugiego filmu pt. „Zaproszenie do szczęścia”, który będzie w rodzaju „A — 2”, pamiętaj kreacji „szpiegowskiej” Marleny. Film ten reżyserować będzie Lewis Milestone, twórca filmu „Na schodzie bez zmian”. Partnerem Dietrich będzie Charles Boyer.

List kanadyjskiego ucznia do prezydenta Białegostoku

Prezydent Białegostoku p. Nowakowski otrzymał z Kanady list pisany przez ucznia średniej zawodowej szkoły w Wolf wille Muroe.

Chłopiec ten pozdrawia młodzież naszego miasta i prosi prezydenta o nadesłanie mu kartki świątecznej z własnoręcznym podpisem.

Pan prezydent dał mu odpowiedź treści następującej:

„Drogi chłopczel Serdecznie dziękuję Ci za list i życzenia w imieniu młodzieży, uczące się w naszym mieście.

Przesyłam Ci i Twoim kolegom pozdrowienie oraz opłatek wigilijny, którym staropolskim

zwyczajem dzielimy się przy stole wigilijnym, składając sobie życzenia. Nasze święta w tym roku są smutne, bo w nasze serca wkradła się żaloba spowodowana zgonem ukochanego męża stanu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Temi słowami kończy p. prezydent swój list do kanadyjskiego chłopca.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Dnia 30 grudnia br. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się m. in. następujące sprawy: uchwalenia dodatków komunalnych do państwowych podatków i od nieruchomości, od placów niezabudowanych,

do proc. opłat stempelowych, podatku przemysłowego i gminnego.

Rada Miejska zajmie się również sprawą podziału miasta na rejony kominiarskie i zatwierdzeniem statutu Rady Szkalnej.

Z posiedzenia Zarządu Miejskiego

Na piątkowym posiedzeniu Zarządu Miejskiego postanowiono m. in. zwolnić teatr Objazdowy od podatku widowiskowego na okres od 1.9.35 r. do 31.8.36 r.

Udzielono następnie subydjum żydowskim szkołom w wysokości 30.000 zł., przyznano wdowie po s. p. d-rze Bajenkiwiczu pensję w wysokości 227 zł. miesięcznie.

Wkońcu uchwalono dodatki komunalne do państwowych podatków w dotychczasowej wysokości.

Panienska z baru nie myślała o małżeńskim kobiercu

W związku z zamieszczoną przez nas notatką p.t. „Niefortunne zapędy małżeńskie panienski z baru”, dowiadujemy się nowych sensacyjek.

Otóż dziewczyna ta nie usidlała p. M. Z z Michałowa, chcąc go zdobyć sobie za męża, jak to przedstawili nam jego wrogowie, lecz żyje sobie wesoło, uważając, że stan wolny stwarza daleko więcej różnych możliwości i emocyj.

Ostatnio zaczął się do niej zalecać pewien subiekt. Dziewczyna wyluskiwała od niego

wszelkie groszaki, wreszcie gdy zabrakło mu gotówki, podarował jej pięknego lisa.

Powyższe słowa zamieszczamy dla oddania hołdu prawdzie.

Zamach samobójczy młodej emerytki

Onegdaj targnęła się na życie przez napicie się esencji octowej 34-letnia Sara Turkańska, mężatka, zam. przy ulicy Br. Pierackiego 15.

Turkańska postanowiła rozstać się z życiem spowodowana chorobą serca i przeniesienia jej na emeryturę przez Zarząd Szkalny Żydowskiego, gdzie pracowała.

Stan dewatki życiu nie zagroża.

Zarząd BOSO. milczy dalej

Opinia publiczna nie może się doczekać odpowiedzi Zarządu BOSO.

Przypuszczamy, że Zarząd BOSO zachorował na chrypkę z tego powodu, iż większość jego członków to ludzie doko-optowani, których Walne Zgromadzenie nie zatwierdziło.

Dzisiaj podamy jeden kwiatuśzek z niwy gospodarki w BOSO., charakteryzujący tamtejsze stosunki.

Znacznym nakładem pieniędzy i pracy wybudowano piękną wież strażacką przy ul. M. Piłsudskiego.

Wieża ta w skutek niedbalstwa i braku należytej opieki chyli się już do upadku, grożąc swemu otoczeniu.

Są to rzeczy konkretne. Może Zarząd przewycięży teraz chrypkę?

W najbliższych numerach podamy dalsze szczegóły gospodarki obecnego Zarządu BOSO.

HURT DETAL

M. SEROK

Białystok, Marsz. Piłsudskiego 2 tel. 71

Niniejszem zawiadamiam moich P. T. odbiorców, że posiadając wyłączną sprzedaż na miasto Białystok i okolice wyrobów znanej w kraju firmy ZAKŁADY CHEMICZNE

MAJDE S-ka, Warszawa

sprzedaję wszelkiego rodzaju mydła, mydła toaletowe w obfitym wyborze, środki kosmetyczne i artykuły fryzjerskie jak również ekstrakty po cenach najniższych. Punktualna i solidna obsługa.

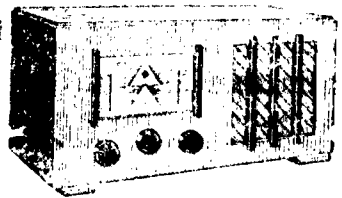


*Radio jest duszą domu
elektryczność jest duszą radia.*

Elektryczność daje światło, siłę, ciepło – nawet codzienną muzykę i najświeższe wiadomości.

Informacje: Elektrownia, tel. 49, 391 (Dział propagandy)

**WSZYSCY MÓWIĄ,
że najlepszymi odbiornikami w sezonie bieżącym są**



**Telefunken - Ambasador
Telefunken - Specjal**
demonstracja i sprzedaż na dogodnych warunkach w Zakładach Elektro-mechan.

A. KRAUZE

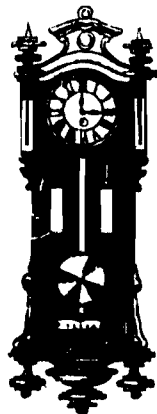
Białystok, Kilińskiego 6. Tel. 3-30

SPECJALNA PRACOWNIA zegarmistrzowsko-jubilerska

p. f. ROZENBLUM

Białystok, Surazka 51 r. Pięknej

Robota trwała i gwarantowana.



2 panie znajdą stałą pracę

Zarobek od 2 do 5 zł, dziennie. Zgłaszać się do administracji R-k Kościuszki Nr. 29 od 10 do 12 r.

Znana firma

Rok zał. 1863.

M. TOPOLSKI

Białystok, Rynek Kościuszki 30, — tel. 2-25

Poleca na dogodnych warunkach i w wielkim wyborze

Żyrandole elektryczne

Serwisy porcelanowe i szklane, naczynia kuchenne: aluminiowe i emaljowane, kryształy oraz naczynia stołowe: platerowane i stalowe.

Dr. med. **A. ADAMOWICZ**
WENERYCZNE NIE MOC SKORNE.
Białystok, M. Piłsudskiego 17
Tel. 6-40. Od 9-2 i 4-7

ZABAWKI. Budownictwa i Gry towarzyskie.
M. MENACHOWSKI
M. Piłsudskiego 6.
Przedszkolom, szkołom stowarzyszeniom itp. udzielamy r a b a t.

RESTAURACJA „ADRJA” M. WIĆKO

RYNEK KOŚCIUSZKI 29
vis a vis Ratusza

22 XII **Menu** 1935 roku

Obiad z 3-ch dań 1 zł.
Codziennie koncert radiowy